

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wydanym przez Sąd Rejonowy w Łęczycy w dniu 3 grudnia 2018 r., w sprawie o sygn. akt I C 286/16 z powództwa B. S. przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. S. kwotę 10.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 lutego 2016 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. S. kwotę 3.804,35 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 lutego 2016 r. do dnia zapłaty;
3. oddalił powództwo w pozostałej części;
4. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. S. kwotę 2.825,09 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;
5. nakazał pobrać od B. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Rejonowego w Łęczycy kwotę 158,06 zł tytułem zwrotu kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa;
6. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sadu Rejonowego w Łęczycy kwotę 526,92 zł tytułem zwrotu kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części, tj. w zakresie w punkcie 3. w przedmiocie oddalenia powództwa ponad kwotę 3.804,35 zł oraz w konsekwencji w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Skarżący wydanemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. polegającą na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego, w konsekwencji, której przyjęto, iż okres za jaki należy się powodowi refundacja kosztów wynajmu pojazdu wynosi 43 dni i oparcie tych ustaleń na opinii biegłego, która opiera się jedynie na hipotetycznych założeniach i nie uwzględnia takich okoliczności faktycznych, jak proces likwidacji szkody bowiem biegły nie uwzględnił przy określaniu długości czasu trwania najmu pojazdu zastępczego czasu likwidacji szkody obejmującej uszkodzenie pojazdu powoda przez pozwanego – szkoda została zgłoszona 12.05.2015 r. Pierwsza wypłata nastąpiła dopiero po 76 dniach od daty zgłoszenia szkody, czyli 23.07.2015 r. dopłata do zlikwidowania szkody całkowitej nastąpiła dopiero po kolejnych 69 dniach, czyli 30.09.2015 r., czyli łącznie po 145 dniach od daty szkody a powód wynajął pojazd zastępczy na okres 73 dni, co pozostaje w sprzeczności z art. 14 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 212 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o działalności ubezpieczeniowej,
2. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 2 k.c. poprzez błędną ich wykładnię w zakresie szkody majątkowej w postaci wydatków koniecznych i celowych związanych z najmem pojazdu zastępczego i uznanie, że jedynie 43 dni z okresu, na jaki powód wynajął samochód zastępczy stanowi uzasadniony czas wynajmu pojazdu zastępczego a tym samym stanowi o zakresie kosztów podlegających refundacji bez względu na zakres czynności likwidacyjnych podjętych przez ubezpieczyciela, które trwały aż 145 dni
3. obrazę przepisów postępowania art. 230 k.p.c., art. 245 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd okoliczności, iż strona pozwana nie zakwestionowała skutecznie dowodu z postaci dokumentu faktury potwierdzającego poniesienie określonych kosztów przez powoda oraz pominięcie zeznań świadka T. S. w zakresie, w jakim świadek podnosił konieczność wynajmu pojazdu zastępczego przez powoda.

Powód na tej podstawie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa w całości, skorygowanie kosztów procesu za I instancję stosowanie do ostatecznego wyniku sprawy oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powoda, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 10,40 zł tytułem kosztów korespondencji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wniesiona przez powoda okazała się zasadna i jako taka skutkowałą zmianą orzeczenia Sądu I instancji.

W pierwszym rzędzie, jeszcze przed wyjaśnieniem motywów, jakie legły u podstaw konstatacji Sądu Okręgowego o tym, że zaskarżone wywiedzioną przez powoda apelacją orzeczenie wymagało zreformowania, wskazać należało, że art. 382 k.p.c., nakłada na sąd II instancji obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału oraz dokonania własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych dowodów (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.1998r., II CKN 704/97, L.). Sąd II instancji nie ogranicza się zatem tylko do kontroli orzeczenia Sądu I instancji, lecz bada ponownie całą sprawę, a rozważając wyniki postępowania przed Sądem I instancji, władny jest ocenić je samoistnie. Postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem procesu przeprowadzonego przez pierwszą instancję, co oznacza, że nie toczy się on na nowo. Trzeba też pamiętać, że kognicja sądu odwoławczego obejmuje "rozpoznanie sprawy" (a nie tylko środka odwoławczego) i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji (vide: uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów - zasada prawna - z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex nr 341125). W konstrukcji prawnej rozpoznawania sprawy przez Sąd II instancji w wyniku wniesienia apelacji przez stronę lub strony postępowania, w polskiej procedurze cywilnej chodzi o skontrolowanie prawidłowości rozstrzygnięcia sprawy przez sąd pierwszej instancji i, jeżeli to potrzebne, przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego, a następnie wydanie orzeczenia merytorycznego.

Bacząc zatem na charakter postępowania apelacyjnego, które wprawdzie jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego, Sąd Okręgowy ponownie ocenił zebrane w toku postępowania dowody, uznając przy tym, że były podstawy do uzupełniania postępowania dowodowego poprzez wydanie dodatkowej opinii przez biegłego. Pozostając sądem merytorycznym Sąd Okręgowy przeanalizował raz jeszcze cały zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz dokonał analizy prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia wraz z przedstawioną jego podstawą faktyczną. W efekcie doszedł do przekonania, że przyjęta przez Sąd I instancji ocena sprawy nie była prawidłowa, co rzutowało na konieczność zreformowania wydanego wyroku, a to na skutek słusznych zarzutów apelacyjnych podniesionych przez powoda.

Sąd Rejonowy zaskarżonym wyrokiem oddalił powództwo ponad kwotę 3.804,35 zł tytułem zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego przez powoda w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 12 maja 2015 r., w wyniku, której uległ uszkodzeniu jego pojazd marki P. (...). Wobec niemożności korzystania z własnego pojazdu, poszkodowany wynajął pojazd zastępczy marki B. (...), który użytkował przez okres 73 dni. Sąd Rejonowy uznał za uzasadniony okres wynajmu pojazdu zastępczego przez okres 43 dni, przyjmując średnią wartość dobowego kosztu najmu w kwocie 143 zł, a zatem zasądzając tytułem dalszego odszkodowania z tytułu najmu samochodu zastępczego 3.804,35 zł.

W ocenie Sądu odwoławczego argumentacja Sądu I instancji przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyraźnie wskazuje na to, że Sąd Rejonowy uchybił w niniejszej sprawie dyspozycji przepisów dotyczących postępowania dowodowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. 230 k.p.c., art. 245 k.p.c., art. 227 k.p.c., dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób niwyszczególny, a nadto pozostający w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że błędna została przez Sąd I instancji przyjęta stawka za wynajem pojazdu zastępczego, albowiem Sąd Rejonowy przyjął stawkę wynajmu pojazdów tej klasy, co pojazd uszkodzony klasy D,

w kwocie od 143 do 176 zł (netto) za dobę, a ostatecznie zasądzając dalsze odszkodowanie na rzecz pozwanego Sąd I instancji przyjął dobową stawkę najmu w wysokości 143 zł netto. W ocenie Sądu Odwoławczego brak jest usprawiedliwienia, dla której w stosunku do powoda miałyby być stosowane stawki netto, poszkodowany nie miał prawa do dokonania obniżenia podatku, albowiem nie prowadził on działalności gospodarczej i nie był płatnikiem podatku VAT. Ponadto biegły sądowy w sporządzonej w wydanej opinii wypowiedział się, że uzasadniona jest stawka najmu pojazdu zastępczego, tej samej klasy co pojazd poszkodowanego, w wysokości 143 zł, co daje w zaokrągleniu 176 zł brutto i w ocenie Sądu Okręgowego taka też dobową stawkę najmu powinna być w stosunku do powoda zastosowana, albowiem istotnie nieuprawnionym byłoby przyjęcie stawek wyższych dla wynajmu pojazdu samochodu wyżej klasy E, który poszkodowany rzeczywiście wynajmował.

W orzecznictwie nie ulega wątpliwości, że koszty poniesione przez poszkodowanych z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego, należy podnieść, iż normalnym następstwem w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. jest niemożność korzystania z samochodu przez każdego z poszkodowanych w sytuacji jego uszkodzenia lub zniszczenia. Jeżeli więc poniesione zostały koszty związane z wynajmem pojazdu zastępczego, to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu. Postulat pełnego odszkodowania przemawia bowiem za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek uszkodzenia lub zniszczenia. Termin wydatków koniecznych oznacza przy tym wydatek niezbędny dla korzystania z innego pojazdu w takim samym zakresie, w jakim poszkodowany korzystałby ze swego środka lokomocji, gdyby mu szkody nie wyrządzono (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r. III CZP 14/97 OSNC 1997/8/103). Nie ma przy tym znaczenia, czy powód miał możliwość korzystania z komunikacji publicznej. W orzecznictwie nie budzi bowiem wątpliwości, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadacza pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego (...) obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego i nie jest uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17.11.2011 t., III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28). Wskazać także należy, że jeżeli uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy w postaci wmontowania do niego nowej części zamiennej, to koszty najmu przez poszkodowanego tzw. samochodu zastępczego obejmować mogą tylko okres konieczny i niezbędny do naprawy pojazdu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2004 r., II CK 494/03, Biul.SN 2005/3/11). Nadto, powód nie ma obowiązku poszukiwania podmiotów, które oferują swoje usługi najtaniej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99 dotyczące wprowadzie wysokości szkody na tle umowy autocasco, ale w pełni znajdujące zastosowanie do sprawy niniejszej). Jednakże również z drugiej strony nie oznacza to, że poszkodowany ma pełną dowolność przy wyborze oferty dotyczącej wynajmu pojazdu zastępczego wychodząc z założenia zawsze będzie się należał się zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego w pełnej wysokości, albowiem poszkodowany przy najmowaniu pojazdu zastępczego winien się zachować, jak człowiek sensownie kalkulujący, unikający szczególnie wygórowanych kosztów, które mogłyby doprowadzić do nieuzasadnionego uszczerbku jego majątku. Na poszkodowanym spoczywa obowiązek podejmowania takich działań, które zmierzają do zminimalizowania skutków i zakresu szkody. Niepodjęcie takiego zachowania nie może zwiększać obowiązku odszkodowawczego osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., III CZP 14/97, wyrok z dnia 26 listopada 2002 r., I CKN 1993/00).

W istocie, więc przy najmie, z jakiego skorzystał poszkodowany, konieczne jest odwołanie się do rynkowych cen za danego rodzaju usługi przy założeniu, że sytuacja poszkodowanego nie powinna ulec pogorszeniu, jednakże również nie powinna ona ulec polepszeniu poprzez wynajęcie lepszego pojazdu, aniżeli sam poszkodowany posiadał. Jednocześnie poszkodowany nie może żądać zwrotu kosztów najmu w stawkach przewyższających stawki oferowane na lokalnym rynku, tym bardziej, że do obowiązków racjonalnie działającego poszkodowanego należy, aby dbał w identyczny sposób o interesy drugiej strony zobowiązania, jak o swoje własne. Przeciwnie przyjęcie mogłoby prowadzić do nadużyć dlatego, że oderwane byłoby od pojęcia szkody zdefiniowanej w art. 361 k.c. Reasumując, jako uzasadnioną dobową stawkę wynajmu pojazdu zastępczego klasy D, należało przyjąć na poziomie 176 zł brutto za dobę.

Idąc dalej należy wskazać, że zasadny okazał się zarzut dotyczący niewłaściwego ustalenia uzasadnionego okresu najmu pojazdu zastępczego. W ocenie Sądu Okręgowy, wbrew ocenie Sądu Rejonowego, poszkodowany był uprawniony do wynajmu pojazdu zastępczego przez okres 73 dni, w których to został pozbawiony możliwości korzystania z uszkodzonego samochodu, był to czas, w którym pojazd musiał znajdować się w dyspozycji warsztatu naprawczego i nie mógł być normalnie eksploatowany. Nie można się zgodzić ze stanowiskiem pozwanego, że warsztat mógł rozpocząć naprawę po dokonaniu oględzin uszkodzonego pojazdu, nie czekając na kalkulację naprawy. Powszechnie, bowiem wiadomo, że warsztat przystępując do naprawy powinien wiedzieć, czy ubezpieczyciel zgodzi się na pokrycie jej kosztów, tym bardziej przy ujawnieniu, ewentualnych dodatkowych uszkodzeń. Pewność taką uzyskuje warsztat dopiero w momencie, w którym otrzyma od ubezpieczyciela kalkulację naprawy lub oświadczenie o zatwierdzeniu kosztorysu przygotowanego przez serwis. Taka też praktykę jest powszechnie przyjmowana, że serwis nie rozpoczyna naprawy uszkodzonego pojazdu bez zatwierdzenia kalkulacji naprawy, powyższe potwierdził również biegły sądowy w wydanej przez siebie opinii, wskazując, że z części zamienne mogły być zamówione najwcześniej na następny dzień roboczy po otrzymaniu zatwierdzonego przez ubezpieczyciela kosztorysu naprawy po oględzinach z dnia 15 maja 2015 r.. Natomiast jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, początkowo ubezpieczyciel szkodę w pojeździe planował rozliczyć, metodą szkody całkowitej, natomiast pierwszy kosztorys naprawy pojazdu powoda, wykonany w systemie A., który znajduje się w aktach sprawy pochodzi z dnia 30 września 2015 r., zaś wszystkie wcześniejszy kosztorys z dnia 19 czerwca 2015 r. dotyczy rozliczenia szkody metodą szkody całkowitej, stanowił wycenę pojazdu w stanie sprzed szkody oraz w stanie uszkodzonym i też w związku z dokonaniem rozliczenia różnicowego pozwany wypłacił na rzecz poszkodowanego odszkodowanie.

Co więcej biegły sądowy zwrócił uwagę na to, że pojazd poszkodowanego był samochodem unikatowym, okres oczekiwania na części oryginalne zamienne, przy pomocy wyłącznie których, uszkodzony pojazd mógł być naprawiany wynosił od 2 do 6 tygodni, średnio 31 dni, co więcej nie było możliwe takie przygotowanie naprawy, aby pojazd był wstawiony do warsztatu naprawczego tylko na czas właściwej naprawy, albowiem jego zakres uszkodzeń wykluczał jakąkolwiek eksploatację pojazdu. Sam czas technologicznej naprawy biegły sądowy wskazał, że nie powinien on przekraczać 9 dni roboczych, jednakże w orzecznictwie nie ulga wątpliwości, że poszkodowany ma prawo wynajmować pojazd przez cały uzasadniony okres, w jakim korzystanie z jego własnego pojazdu było niemożliwe. Jak to zostało już podkreślone w dotychczasowej części uzasadnienia poszkodowanemu należy się zatem zwrot wszelkich celowych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków, poniesionych w celu przywrócenia stanu poprzedniego. Do tych celowych i ekonomicznie uzasadnionych wydatków związanych z likwidacją skutków szkody należy zaliczyć konieczność czasowego wynajęcia pojazdu zastępczego przez poszkodowanego. Należy stwierdzić, że w dzisiejszej dobie, powszechnej motoryzacji, samochód nie jest dobrem luksusowym, a korzystanie z tej formy transportu nie może być traktowane, jako zbytek. Poszkodowany ma prawo dysponować sprawnym pojazdem niezależnie od tego, czy jego własny pojazd wykorzystywany był do prowadzenia działalności gospodarczej, czy też poszkodowany użytkował go do zaspokojenia swoich potrzeb życiowych.

W ocenie Sądu długość najmu została wykazana przez powoda przedstawioną fakturą, a w związku z powyższym okres najmu pojazdu należy uznać za uzasadniony w całości, bowiem czas niemożności korzystania przez poszkodowanego z własnego pojazdu był uzasadniony trwającym postępowaniem likwidacji szkody. Tym samym wysokość należnego powodowi odszkodowania tytułem poniesionych kosztów wynajmu pojazdu zastępczego, wynosi 12.848 zł (73 dni x 176 zł brutto), w związku z tym, że pozwany wypłacił powodowi na etapie postępowania likwidacyjnego kwotę 2.773,65 zł, zasądzeniu tytułem dalszego odszkodowania na rzecz powoda podlegała kwota 10.074,35 zł.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając apelację powoda, zgodnie z art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił punkt 2 wyroku, w ten sposób, że zasądzoną kwotę 3.804,35 zł podwyższył do kwoty 10.074,35 zł, jednocześnie na podstawie art. 385 k.p.c. oddalając apelację powoda z pozostałym zakresie.

W związku z powyższym skorygowaniu podlegały również koszty postępowania pierwszoinstancyjnego. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 k.p.c.) strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, jednakże Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich

kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. W przedmiotowym postępowaniu taki przypadek miał miejsce, albowiem na skutek wydania wyroku reformatoryjnego powód wygrał sprawę w 99,75%.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w punkcie 4. w ten sposób, że podwyższył zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 2.825,09 zł do kwoty 6.820,89 zł, na którą złożyły się po 505 zł tytułem opłaty od pozwów wniesionych w sprawach I C 268/16 i I C 271/16, połączonych do wspólnego rozpoznania, 4.800 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 993,89 zł tytułem kosztów wynagrodzenia za sporządzone opinie przez biegłego.

Jednocześnie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. uchylił punkt 5 i 6 wyroku Sądu Okręgowy, uznając, że koszty wynagrodzenia biegłego sądowego, z tytułu wydanych opinii zostały w całości pokryte z zaliczek uiszczonych przez strony postępowania. Łączna wysokość przyznanemu biegłemu wynagrodzenia wyniosła 2.451,66 zł podczas gdy łączna wysokość uiszczonych zaliczek przez strony postępowania wyniosła 4.800 zł.